

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

niesięcnie	we Lwowie na prowincyi za granicą
kwartalnie	1 zł. 50 ct. 2 zł. 1 zł. 50 ct.
rocznie	6 zł. 12 zł. 15 zł.

Przenumeratorem miejscowi składający przedpłatę bezpośrednio u administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupelnienia bezpłatnego wypoczynku książek z biblioteki H. Altemberga (dawniej F. H. Richtera).

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy uroczystości prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgatach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro
otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Sejm czeski.

Lwów d. 8 stycznia.

Powszechna uwaga kół politycznych w Austrii, zwrócona jest obecnie na sejm czeski, który w poniedziałek 10 bm. zbiera się w Pradze. Spór pomiędzy Niemcami czeski i Czechami stanowi jak wiadomo oś całego teraźniejszego przesilenia politycznego w Austrii — a ponieważ ten spór może być skutecznie rozstrzygnięty ale z pewnością nie we Wiedniu, lecz tylko w Pradze, dlatego też słusznie zwracają się teraz ozy wszystkie na Pragę — w oczekiwaniu, jakiego tam przejęcia doznają pojednawcze uśmiałwa rządu?

W poniedziałek odbył br. Gautsch z posłami niemieckimi: Schlesingerem, Lippertem, Pergeltem i Funkem naradę nad warunkami wytworzenia *modus vivendi* pomiędzy Niemcami i Czechami; na wczoraj znowu zaprosił prezydent ministrów do Wiednia czeskich posłów: Engla, Herolda, Kaizla, Kramarza i Pacaka na pogadanki, na ten sam temat. Pogadanka ta trwała, jak donoszą wieści z Pragi, do 11 do 2 i wieczorem od w pół do 6 do w pół do 7. Treść i wynik obu tych konferencji nie jest dotąd znana; antentycznie, lecz z rozmaitych okoliczności wnosić można, iż prawdopodobnie nie wypadły one całkiem nieprzychylnie dla pojednawczych propozycji br. Gautscha.

I tak porywny, jakie się posypały od kilku dni ze strony Wolfa, Schöckera, Lechera i innych „nieprzyjaciółnych“ agitatorów prusofilijskich na Schlesingera, Lipperta, Funkę i Pergelta, za ich udział w konferencji z br. Gautschem świadczy o tem, iż jakkolwiek może nie poczynili oni żadnych jakichkolwiek przyrzeczeń, wiążących ich partje, to jednak musieli przeciwstawić się stanowiska *non possumus* na gruncie do pewnego stopnia przynajmniej pojednawczy.

Tak samo i Czesi byłiby z pewnością nie mieli o czem ostre godziny mówić z br. Gautschem, gdyby nie byli na konferencji z gotowością do możliwie jak najdalej sięgających ustępstw przykylki.

Tymczasem jednak po za zaciśnięciem sojuszami gabinetu dr. Gautscha rozszalały się do najwyższego stopnia wzburzenie namiętności niemieckiej natury drażliwej. Znanymi awanturnikami reichsrady, Wolf jest bohaterem dnia.

Wybrany w ostatnich czasach także i do czeskiego sejmu, objęł się tryumfalnie niemieckie okolicie propagując wszędzie w płomiennych mowach walkę zaciętą ze słowianstwem. Do sali sejmowej w Pradze wszedł on jako groźny terrorysta, otoczony urokami niesłychanej popularności wśród Niemców.

W Radzie państwa terroryzował on wszystkie stronnictwa niemieckie na lewicy swoją efroneryą i beprzekładnym zachwiałstwem. Dość powiedzieć, że potężny niegdyś Lueger, chociaż w gniewie wskielał się z jego panperstwa ciskał Wolfowi w oczy

wobec pełnej Izby najdotkliwsze wyzwiska. Jak „ulicznik“, szubrawiec“ itp., przy końcu sesyi kapitulował sam wobec Wolfa i poddał się pod jego przewodztwo.

Wolf i jego przyjaciele nie zaniebują też niczego, ażeby podnieść urok jego osoby, a tem samem spotęgować wpływ jego. Do takich środków należą pomiędzy innymi także zmyślona, jak się teraz pokazało pogłoska, jakoby Czesi przygotowywali jakiś zamach na życie Wolfa, skoro pojawi się w sejmie. Dla podniesienia efektu tej kłamliwej wieści rozesłano nawet do niemieckich gmin blankiety telegraficzne z wydrukowanymi już depeszami do ministra Gautscha z żądaniem nadzwyczajnych środków ochrony dla „uświęconej“ osoby posła Wolfa i z pogroźką krwawej zemsty za niego na Czechach w tych miejscowościach, gdzie Niemcy mają nad Czechami przewagę.

Otóż zachodzi teraz pytanie, czy w czeskim sejmie wpływ Wolfa okaże się tak potężnym, jak w Izbie posłów we Wiedniu — czy Niemcy tamtejsi zechcą mu ulegać tak potulnie, jak ulegali mu niemieckie stronnictwa opozycyjne we wiedeńskim parlamencie? Jeżeli bardziej umiarkowane żywioły z pośród Niemców w praskim sejmie nie będą miały tyle odwagi cywilnej, ażeby oparły się terroryzmowi Wolfa, który jawnie i otwarcie dąży do rozbięcia Austrii i do zaprowadzenia starodawnego monarchii Habsburgów w poddaństwo Hohenzollernom, to cała ta jama pojednawcza Czesów wobec Niemców na nie się nie zda.

Niemcy, którzy w praskim sejmie stanowią mniejszość, usuną się od udziału w jego pracach, ażeby po kraju roznieśli żąglaw nieprzejednanej walki rasowej ze słowianstwem. Nawoływania ich odezwą się echem i w innych prowincjach austriackich, w których istnieją stronnictwa prusofilijskie, poprą je socjaliści, zawsze gotowi do popierania każdego warcholstwa, każdej zawziętości — i parlament centralny jeszcze bardziej stanie się niemożliwym, jak jest teraz...

Ala bądnijmy optymistami! Wierzymy, że przeciwstawi się pomiędzy rozjuszonem niemiectwem garstka ludzi rozsądnych, którzy zechcą zastanowić się nad następstwami, jakie wynikają z działalności konstytucyjnej władzy ustawodawczej, i wywołania w państwie być może nawet krwawej wojny domowej.

Przemysł niemiecki niezawodnie pierwszy płaciłby kosztą tej walki, tak jak już dotychczas olbrzymie poniosł straty przez niedorzeczną obstrukcyję reichsrady.

Wszystkie sympatyje Polaków są po stronie tych — Czechów — zaważno jak i Niemców, którzy uznają potrzebę pokoju w państwie, nie chcą przykładąć ręki do awantur, do rozterki, z której skutków z pewnością tylko wrogowie Austrii i zamieszkujących ją narodów będą mogli cieszyć się. Pragniemy też szerzej i gorzej, ażeby sejm czeski, zbierający się w tak poważnej chwili, spełnił szczęśliwie swoje zadanie. Na *adieu!*

Duchowieństwo a kwestya socyalna.

II.

Z wszystkiego, cośmy dotąd powiedzieli — pisze ks. Ledóchowski dalej — zdaje się jasno wynikać, że ksiądz w naszych czasach nie może po prostu spełnić swego zadania, o ile ono obejmuje sprawę zbawienia dusz, jeżeli nie będzie uwzględniał kwestyi socyalnej, która z tem zadaniem najściślej jest złączona. Nie trzeba bowiem sądzić, że Kościół tak wyłącznie zajęty jest troską o duszę, iżby zaniebawał rzeczy, dotyczących życia doczesnego, przedewszystkiem, co do namyślonych robotników, chce on i żąda, aby wyszli z dzisiejszego nędznego stanu i doszli do lepszych warunków bytu.

Duchowe uszlachetnienie i umoralnienie przyczynia się w znacznej mierze także do ulepszenia bytu materialnego, ale religia chrześcijańska najbardziej ludzka, najbardziej zastosowana do potrzeb i pragnień całego człowieka — ta religia ma też troskę wprost o dobro doczesne. Ona każe nam codziennie prosić Boga o chleb powszedni, nie tylko dla nas samych i nam najbliższych, ale dla wszystkich bez wyjątku, wkładając na nas tem samem obowiązek starania się wedle sił i możności o doczesne utrzymanie drugich. Jest to w naturze chrześcijańskiej modlitwy, że wynikać ma z niej gotowość współpracowania w tym kierunku, który treścią modlitwy jest wskazany i podjęty do nateżenia sił wszystkich, aby osiągnąć rzecz, o którą Boga prosimy.

Dlatego też Boski Arcykapłan religii naszej — wzór i ideał każdego kapłana — niezłoczony w swym życiu dał dowody głębokiego współczucia z nędzą ludzką. Pierwszy eud, jaki uczynił, to miał na celu, aby ludzi uciśnionych wyratować nie z czarnej nędzy, ale z przykrej kłopotu materialnego. Udratował ludzi często nawet nieproszonych, jakby serce jego znieśli nie mogło widoku fizycznej nędzy, którejby z pomocą nie spieszył. Ksiądz nie powinien być ohybą bardziej duchownym od Apostołów i od samego Syna Bożego. Na widok gwałtownie szerzącej się nędzy ma z obowiązku kapłańskiego spieszyć na pomoc, o ile tylko to jest w jego możności.

Bardzo silną pobudką do zapobiegania materialnej nędzy będzie też wzgląd i na to, że często ta jedynie droga trafia do serc ubogich. Wszyscy ludźmi jesteśmy — materialna nędza, wszelkiego rodzaju fizyczne cierpienia bardzo nam dokuczają, całkiem zaprzatają duszę, serce i wszystkie myśli nasze. Z doświadczenia wiemy, że kiedy coś nam bardzo dolega, to trudno nam odwracać myśli w inną stronę. Wtenasza mimowoli tylko tych chętnie słuchamy, którzy nam pokazują serce, który wchodzi w nasze położenie, niemi się zajmują i dają

nam dowody szczerzej, chęci pomagania nam według sił.

Posłannictwo ksiądz sięga do klas wszystkich bez różnicy, a mimo to Chrystus Pan chciał, aby głoszenie Ewangelii ubogim było cechą Boskiej jego nauki. Nie są to zakusy demokratycznej rewolucyi, duchowieństwo, ale jest to cel jasno wytknięty pracom Apostolskim księży, by się przede wszystkim stanem ubogich zajmowali. „Kościół tryumf swój święcić będzie, kiedy się spotka z ludem“ — mawiał wielki Pius IX. „Sama natura powiada Leon XIII — domaga się tego, abyśmy zawsze gotowi byli do niesienia pomocy wszędzie, gdzie smutni pocichy, słabi opieki, nieszkodliwej ulgi potrzebują.“ Bogaci, jeżeli chcą, łatwo znajdują i czas i środki, by się udać do księdza. Nie tak ubodzy, których praca i troski doczesne często zupełnie pochłaniają i nie pozwalają im prawie myśleć o zaspokojeniu potrzeb duszy. Jest też głęboka racja psychologiczna, dla czego właśnie Kościół katolicki łatwiej trafić może ze swą nauką do serc ludzi ubogich aniżeli bogatych. Bogaty naturalnie się przywiązuje do swych dóbr, jego wszystkie myśli w nich się koncentrują, a jeżeli już się odwrócił od Boga, to jedyną drogą, by go znowu przyciągnąć, jest oderwanie go od tego, w czem się mija. Przeciwnie, mając do czynienia z ubogimi, nie potrzeba ze stanowiska religii katolickiej z góry potępić najgorętszych ich pragnień, które się obracają około polepszenia doli doczesnej.

Owszem, można przyznać im, że pragnienia te — byleby tylko nie były wyłączone — są sprawiedliwe: że z drugiej strony bez religii nie mogą się skutecznie naprawy społeczne ustroju spodziewać. Socyalna demokracja przedewszystkiem przez to masę od Kościoła oderwała, że przedstawiała im Kościół jako instytucję obcą, na ich nędzę, niezdolną do pomocy im ulgi, co więcej, nawet stojącą po stronie tych, co ubogich uciskają. Ku sobie zaś przyciągnął socjalizm te masy, okazując im serce współczujące z biedą, która ich gniewa i obiecując im pomoc. Tej samej taktyki trzymać się trzeba w obronie prawdy. Słowem i czynem trzeba ludzimi dowiedzieć, że religia katolicka zawsze współczująca z doczesną biedą ludzi i skutecznie jej zapobiegająca środkami sięgającymi do samego źródła zła.

Ważną również pobudką dla księży i wogóle katolików do zajmowania się dobrem doczesnem drugich, są zgubne skutki, jakie zarówno zbytnie bogactwo, jak i zbytnia nędza wywierają na dusze. Mamy wprawdzie i świętych żóbraków, a przecież pewna, że najlepszym warunkiem moralności jest średni dobrobyt. Że zbytnie bogactwa są przeszkodą do osiągnięcia ostatecznego celu, przy tem nie warto się zatrzymywać dłużej, gdyż sam Chrystus wyraził to prawdę w surowych i dosadnych słowach. Mniej się jednak mówi i myśli o tem, że i nędza staje się bardzo łatwo przeszkodą życia chrześcijańskiego i moralności.

Ala po cóż — powie może ktoś —

rozszerzać się nad obowiązkiem wspierania biednych i współczucia z nimi? Obowiązek miłosierdzia chrześcijańskiego jest bez wątpienia pewny i z niego jednak nie płynie jeszcze konsekwencya, że ksiądz ma się wdawać w kwestyę socyalną.

Odpowiem na to: być może, że dawnymi czasami wystarczało czynić miłosierdzie drogą jałmużny; dzisiaj stan rzeczy dąży, jakżeśmy wspomnieli, do coraz większego skupienia kapitału w rękach małej garstki posiadających. Liczba potrzebujących wsparcia staje się tak wielką, że ich potrzebom drogą jałmużny nie starczy nie można. Zresztą, gdyby nawet znaleźli się bogaci katolicy, którzyby chcieli i byli w stanie rozdać majątki na jałmużnę ubogim, toby im jeszcze skutecznej pomocy nie przyniesli; reuolucja tylko pieniądze na pastwę żarłocznemu kapitalizmowi, który wkrótce wszystkich pochłonie. Nie godzi się też zapominać, że jałmużna z natury swojej zawsze była przeznaczona tylko dla chorych, dla kalek ubogich i dla tych, co przez wyjątkowe stosunki, wpadli w nędzę; nigdy zaś nie miała ona być środkiem utrzymania dla ludzi silnych i zdrowych. Silni i zdrowi powinni pracować i pracą zdobywać sobie środki, do utrzymania życia potrzebne. Dzisiaj każda się od nich pracy, ale za tę pracę nie daje się tego, do czego mają naturalne, a przez religię zatwierdzone prawo. Jest to ciężki wyzysk i krzywda. Jałmużna nie jest i dzisiaj wykluczona; dawać ją trzeba tym, którzy pracować nie mogą — miłosierdzie jednak chrześcijańskie, a jeszcze bardziej kapłańskie, ma za dni naszych ważniejsze i szersze pole działania: ono powinno się starać przedewszystkiem o zmniejszenie tego wyzysku, jakiego się dopuszcza wielki kapitał na wielkich masach pracujących, o polepszenie warunków bytu dla tych, co pracować mogą i chcą, a mimo ciężkiej pracy nie mają co jeść i w co się odziać. Tego miłosierdzia i Chrystus i Kościół i lud od księdza wymagają. — A więc wymagają i zajmowania się kwestyą socyalną.

Pod koniec swej rozprawy ks. Ledóchowski zaznacza, że wszyscy wybitni zwolennicy katolicko-socyalnej partji głośno oświadczają, że między socyalizmem a Kościołem o pogodzeniu mowy być nie może. I dlatego wogóle nie przyjmują i z oburzeniem odrzucają nazwy: „socjalista chrześcijański“, „chrześcijański socjalizm“. Wyraz „socjalizm“ ma już swoje powszechnie przyjęte znaczenie; wiąże się, jak hr. de Mun powiada, z absolutną negacyą praw bożych i z proklamacyą begranicznych praw stworzenia. Zadną więc miarą nie wypadła, aby katolicy tę nazwę od nieprzejmowanych swych przeciwników przyjmowali. Bardzo do rzeczy są tu znakomite słowa kardynała Manninga, sformułowane do tych, którzy mu zarzucali socjalizm. „Nazywaj mnie — powiada — socjalistą, ale nie mając słusznosci. Jestem zwolennikiem organizacji socyalnej, a nie socyalizmu. Wszystko, co jest socyalne, jest do-

bre. Ale między socyalizmem a socyalizmem taka zachodzi różnica, jak między racjonalizmem a racjonalizmem... Socyalizm chrześcijański jest niemożliwy“.

Wreszcie omawia ks. Ledóchowski poruszaną w kraju naszym kwestyę, że skoro u nas nie ma t. zw. czwartego stanu, ponieważ nie ma wielkiego przemysłu i fabryk, niema też miejsca dla socyalizmu, bo właściwi kapitaliści u nas nie istnieją, nawoływanie więc do akcyi socyalnej jest po prostu nierozważnem i płytkiem nasładowaniem Zachodu, jest bezcelowe, bo nie ma u nas przeciw komu walczyć a nadto jest niebezpieczną, bo wnieść może łatwo w niższe warstwy niewieści ku wyższemu i rozsmiętnieniu, które jak zaraza ogarnęło czwarty stan w Europie środkowej i zachodniej.

Niestety! Spóźnione to obawy — powiada ks. Ledóchowski — niema się już co lękać, by katolicy akcyi nie wnieśli przypadkiem w kraj nasz zachodniej zarazy. To już przeciw fakt spełniony. Postarali się o to i z podziwienia godną wytrwałością starają się jeszcze ciagle socjaliści! Jest i nieprzyjaciół, przeciw którym katolicy chcą wyruszyć do boju — tem sam u nas, co i wszędzie, tylko, że się jeszcze nie pokazał w tak groźnej postaci, jak gdzieś indziej. Nie nasze to zapewne wina, ale przecież przeciw nie możemy, że nasze stosunki ekonomiczne, tak samo jak gdzieś indziej, opierają się na systemie liberalno-kapitalistycznym, który sam w sobie jest złym i od katolików zwalczanym być musi. A zresztą czyż nie widzimy i nas skutków tego systemu? Czy nie dostrzegamy, że u nas ale i coraz gorzej, że proletaryat rośnie, że drobni rzemieślnicy ledwo dyssają, że przedział między posiadającymi a ubogimi staje się coraz większy, że w niższych warstwach niezdrowy ferment już wre?

Zle jest u nas wprawdzie sporadyczne i dopiero w zarodku, ale dlatego właśnie z większą nadzieją pomysłowego skutku możemy przystąpić do wykorzenienia go, aniżeli gdzieś indziej.

Zeby zaś ta praca mogła być skuteczną, na pewnych i bezpiecznych podstawach opartą, koniecznem jest, by na jej czele stanął Kościół i kapłani, jako duchowi jej przewodcy. Święta hierarchiczna organizacya Kościoła, oparta na fundamencie bożym, jest jak gdyby stworzona do ułatwienia pracy socyalnej. Naszą rzeczą jest korzystać z tej organizacyi. Duchowieństwo katolickie złożone z biskupami i papieżem, jak sied olbrzymia, wielką część świata pokrywa, ma wszędzie dostęp do chwały i palacu, do serc ubogich i bogatych. Trzeba tylko jednoci i łączności w postępowaniu. Leży nawet w interesie jednostki zerzeć się pewnych prywatnych dążeń i dostosować się do sposobu widzenia i działania drugich we wszystkich, co nie narusza istotnych zasad, jeśli to jest koniecznem do zachowania jednoci. Rozproszono siłami mimo największego natężenia mało co działamy przeciwko zje-

ANATOL KRZYŻANOWSKI

Posąg z kamienia.

CZEŚĆ II.

Złoty ośleo.

(Ciąg dalszy.)

— To bajka! — rzucił książę żywo.
— Być może, to też dajmy temu pokój. Czy nie wypilbyś, stryju, herbaty dzisiaj z nami? Maż mój i dzieci tak dawno cię nie widziały.

— Nie wiem, czy będę mógł...

— O, zechciej tylko, a znajdziesz czas na zrobienie nam prawdziwej uciechy. Zastaniesz nas tylko *en famille* a tak lubiłeś dawniej kółko rodzinne.

Książę zaważał się, lecz przyrzekł; czuł, że w ten sposób uniknie niebezpieczeństwa, którego sam się w głębi duszy obawiał.

XVI.

Wytworne salony panny Mahnieckiej rzęziem jaśniały światłem, był to bowiem dzień tygodniowego jej przyjęcia, rodzaj ranta, na którym grano, gawędzono, obmawiano się wajem i nudzono często. Strójne damy i wykintni panowie prowadzili tu zrzęzną i dowcipną nieraz szermierkę wyrazów, lub niewinną *flirtation*, tak obcą naszym dawnym obyczajom i pojęciom, że na nią nawet polskiego nie posiadamy wyrazu.

Dość ciężar cały przyjęcia spoczywał na pani domu, piękna bowiem córka jej, pod naciskiem wewnętrznym go jakiegoś uczucia, dziwne zdradzała rozdrażnienie. Słuchając z roztargnieniem, co dokoła mówiono, niepomna nawet komplementów nieśmiało szepotała, zwracała wciąż oczy z niepokojem ku drzwiom, oczekując kogoś widocznego. Książę jednak nie pokazywał się wcale, a że i wczajm dnia nie był także, panna Adela więc uważała to za zły znak stanowczo. Próbowała nawet zapytać parę osób o Korocekiego, lecz nikt jakoś nie widział go dnia tego. Niecierpliwiło ją to, drażniło, że musiała się uśmiechać i rozmawiać wtedy, gdy najmniejszej nie czuła do tego ochoty.

Wtem zrobił się szmer lekki, gośpodyn domu podprowadziła do fortepianu jednego ze znanych wirtuozów salonowych i zebrani musieli uciągnąć na chwilę.

Pannie Adeli bardzo to było na rękę. Huczące wagnerowskie akordy nie ją dziś nie obchodziły, nie słyszała ich nawet, a jednak łagodziły jej rozdrażnienie.

Książę nie przychodził, to prawda, ale i wszystko jeszcze stracone; jutro lub pojutrze zjawi się z pewnością, a wtedy sammasas lepiej nim zawiadzać będzie mógł. Chciała raz skończyć to gonitwę za szczęściem.

— Szczęście... ha, ha, ha! — rozśmiała się gorzko — a gdzież ono jest, co się niem nazywa?

Myśl jej mimowoli w przeszłość pobiegła. Czy może była niem ta owa złota sielanka młodości? Panna Adela nie chciała samej sobie odpowiedzieć nawet, czuła tylko, że lepsza była wtenasza, że w piersi jej szlachetniejsze drgały uczucia — i to gniewało ją właśnie. Miała urażę do siebie, do Gustawa, bo wspomnienia wyrzuteł zdawały jej się niekiedy. Szczęście innym zostawiała kobietom, tym, którym Bóg dał pierwsiestek więcej idealny, które odczuwają urok ogniska domowego, zadawała się niem umiała. Ona w zamian chciała łasku i złości, pragnęła, aby ją wielbiono, aby jej zazdrośczone, a tu Maryan coraz silniej nalegał o oszczędności, coraz więcej pisywał o zawiązkanych nieszcześliwie interesach Maliny. Wspominał o li-chwiarskich procentach, o złych urodzajach, groził słowem ruiną. Ruina... jakie to straszne słowo! Nie, nie chciała jej się doczekać, czuła bowiem, że

z brakiem złota z upadkiem piękności, która przecież wiecznie trwać nie mogła, panowanie jej skończy się na zawsze.

Ze Maryś nie straszyl napróżno, wiedziała to aż nadto dobrze, bo przecież sam zapracowany po uszy, wsi nie opuszczając wcale, a i ojciec ich głównie wskutek zakwalifikacji interesów, które zbytnio brał do serca, podupadł tak na zdrowiu. Panna Adela sądziła, iż książę jest dla niej ostatnią deską zbawienia; tem więcej ją też gniewało, iż łagodna i rzetelna szopenowska melodia, która, zastąpiwszy powikłanego Wagnera, płynęła w tej chwili z pod palmów grającego, przypominała jej mimowolnie Gustawa, który ją grywał tylokrotnie dawniej w Malinie, gdy świat muzyki, ucho i poezji zajmował ich jedynie. Dziś na żadne z tych wrażeń nie było już czasu, nie stało miejsca w jej sercu. Groźba ubóstwa, widmo bankructwa zmroziło ostatnie ich poręby, podnosząc w zamian na piedestał żądę — złota i dostatków.

Obejrzała się dokoła. Jak tu było pięknie, jak strojno i świetnie! Czy miałaby być bez tych zbytków? Nie, nigdy! Bądź co bądź, musi starego księcia pozyskać. Ale dlaczegoż Chopin tym smętnym swym śpiewem przesładował ją tak bardzo, czemu budził niedorzeczne a dawno przebrzmiałe echa? Ach, nareszcie ostatni zabrzmiął już akord; późno już było musi, a książęcia nie ma.

Podniosła niespokojnie głowę i oczy

jej zamiast na zasuszonem obliczu starego milionera, spooczyły na dorodnej postaci Leokiego. Czekał snadż aż ostatnia rozchwieje się nuta, aby ją powitał, czarne bowiem, wymowne jego arzenie obejmowały ją nieokreślonem wejrzeniem tkliwosci.

Kobieta drgnęła i gniew błysnął w jej oczach.

— Tego tylko brakło mi jeszcze — szepnęła przez zaciśnięte zęby.

Leokii zbliżył się tymczasem, a składając głęboki ukłon, czekał, czy nie wyściagnie, jak przedtem drobną rączkę na powitanie, lecz widząc zimne skiniecie głowy tylko, westchnął i, sążąc się obok niej miejsce, postanowił iść przebojem.

— Słyszałem, że pani miała niemilę dziś na przejeżdżając wypadek — rozpoczął z odcieniem grzecznego współczucia.

Niestety, zapytanie ile było dobrane, przypomniawszy bowiem pannie Adeli Korocekiego i oale niepowodzenie dzisiejszego poranku.

— Drobnostka, o której nie warto wspominać — odparła zimno.

— Nie mniej cieszmy się, że nie miała następstw ważniejszych.

— Czy tak? — wybiegło szczyderczo na usta kobiety.

Spojrzał na nią przeciągle, wzrokiem, w którym jawny przebiegał się wyrzut, a nie znajdując, aby zapytanie godnem było odpowiedzi, mówił dalej spokojnie.

— Dawno już bardzo nie miałem

przyjemności widzieć pani, napróżno bowiem pukałem kilkakrotnie do drzwi tych, choć ją powitał.

— Myślę, iż nie wiele straciłaś pan na tem.

— O, daruj, pani, ale sąd w tym wypadku może tylko do mnie należeć. Teraz jabyłm powinien zapytać o kole; Czy tak? czy pani na serwo nie wierzy, aby bytmość tutaj mogła mi przyjemność sprawić?

Panna Adela, rozbrojona jego zapalem, uśmiechnęła się mimowoli.

— Nie wiem — szepnęła.

— W takim razie niech za mnie odpowie dźwięk tego szopenowskiego nokturnu, który mi tak żywo przypomina dawne czasy i Malinę, dźwięk, który rozwił się w tej chwili, zarówno jak rozprysnęły się wspomnienia owych chęlnych promiennych.

Panna Adela spojrzała na niego śartobliwie.

— Jakż z pana nieoprawny idealista; nie możesz zrozumieć, iż łatwiej byłoby może pochwyć promień gwiazdy spadającego, niż zatrzymać w swym biegu i nakazać ludzkom wieczne dzieciństwo.

(C. d. n.)

Ciekawości. Zaproszenia rozesłał komitet do pobratymów naobdów i rodzinai wieścasi Sekeyas diennikarika sąjmie się informacjami wazniam prasy zagranicznej o uroczystosciach jubileuszowej.

Rok 1898 a 12. Liscia 1898 jest prasz 18 podzielnia, gdyz 1898 : 12 = 156. Sama pjeckichy arys liosby 1898 jest takze prasz 18 podzielnia, gdyz 1+8+9+8 daje liosbe 26. Czy ktos z nas, dzisniay jacych doszye roku, w ktorzym zdarny sie oszczeglina wiadomosc? Nie pytamy powyzsze opowiednia przewia matematyki jednem plidmie magdeburskim kategorizowal nie! Ostatal rok taki, ktorego i liscia oz-

Rok 1808 należy do innej jeszcze grupy uśrednionego redukcji liczb. Jedną bowiem odnajdziemy cyfrę pierwszą od trzeciej, a drugą od czwartej, a trzecią od piątej i tak dalej. W ten sposób otrzymamy wartość cyfry drugiej lub trzeciej jej czwartej (9 malej 1 daje 8). Oznacza to, że w tym roku Chrystus zstąpił na świat to dopiero 8 razy, a rok 1808 jest w tym roku 18.

grupe dlażylimy. Są to lata 1010, 1121
1282, 1348, 1454, 1566, 1766, 1787
1898. Jak widać to wskazuje, między jednym
rokiem a drugim tej kategorii upływał czas
nasze 111. Ale do następnego roku tej
grupy upłynięło już lat 111, więcej 11, czyli
122 lat. Następną więc wiek (1900-
1999) nie będzie posiadał roku o podobnej
właściwości. Pomógłby wszystkim wyte-
myśleniem i niezabam, rok 1898 jest jed-
ny, w którym 18 pozostałe ba razy.

Uszowane samobójstwo. Wesoła
na Wysokim Zamku usiłował wystrzelać
rewolwerem odebrać sobie życia Adolf M.
prywatny oficyalista, lat 65 licezy. Ciężko-
ranego odwieziono do szpitala. Powodem sa-
mobójstwa miała być niuleczalna choroba.

Wypadek na kole. Bydkaży baidzi
państwowych donosi, że przy wkładzie co-
bowego pociągu nienego nr. 1714 dnia 8
bm. do stacji w Skolem nastąpił wypadek,
nie dwóch ostatnich wozów przetrząsł
dalniejszy następstw.

Bilans Banku austro-węgierskiego
wykazuje bilansu dywidendy za r. 1897
wynoszące 38 zł. 80 et. czyli 8.433%, ad
akcji. Na kapitał za drugie półrocze 1897 r.
przypadła 23 zł. 80 et.

Lola Beeth wystąpi w tych dniach w
Warsawie. Koncert tej słasnej śpiewaczki
zapowiedziano a rasu na sobotę 3 h. m. po-
niezał jednak w dniu tym odbywa się pre-
miere „Goplany” koncert udożono.

Sensacyjny sapis. Zmarły dnia 3 h. m.
w Warszawie d. p. Konstancy Górski, opromi-
szanymkioj pracy historyczno-naukowych są
zakresem nauki wojskowej i in. a jeasne
opracowania sstawiają po stronie społeczeństwa.
Opisane iednakomy pomysłowe fundusze

Wobec braku zapłaty prywatnego, ruszono
swoją, zgromadzoną dzięki Dżurkiewiczowi oszczęd-
ności, a wynoszące 20.000 rs., a p. Kon-
stanty Górski zapisał na instytucję publi-
cystyczną, przeznaczając 10.000 rs. dla akademii
umiejętności w Krakowie, a 10.000 rs. na
kasę pomocy naukowej imienia Mianowskiego.
Drugi z tych zapisków jest obciążony
dożywotem wdowy.

Z Warszawy donoszą, iż *Prav. Wiestnik*
ogłosił następujące koncesye i zmiany
prawowe: 1) na stanowisko współwydawcy
Zdrości; 2) potwierdzenie sosał dr. Witold
Sumiński; 3) p. Władysław Buehner za-
wierza się jako wydawca *Muszy*; 4) p. Win-
centy Koniałowicz otrzymał koncesję na
dziennik *Kurjer Polski* w Warszawie;
5) pomocnik starszy referenta kancelarii e-
kspedycyjnej warszawskiego p. Józef Lub-
becki otrzymał koncesję na miesięcznik *Ty-
stysta* w Warszawie w pięciu językach; 6)
hr. Henryk Zubieński otrzymał koncesję na
dziennik *Goniec Łódzki* w Łodzi.

Podane są lekarzy i przyrod-
ników polskich w Poseniu w dniach 13,
18 i 14 lipca roku bieżącego, urzędowa-
bąde wystawa przyrodniczo-lekarska.

Wystawa będzie miała następujące od-

II. Hygiena: 1) Ogrzewanie. 2) Oświetlenie. 3) Wodociągi i kanalizacja. 4) Za-

I. Lekarska. 6) Desinfekcja. 7) Główny punkt leczenia (tę). 8) Odświeżenie.
II. Nauka lekarska. 1) Anatomia. 2) Fiziologia. 3) Psychologia. 4) Patologia a) ogólna, b) szczegółowa. 5) Środki farmakoterapii. 6) Szerokość i szerokość diagnostyki, organoterapia. 7) Narządowe choroby wewnętrzne (ginekologia, okulistyka, laryngologia, dermatologia etc.). 8) Elektroterapia i elektrodiagnostyka (Roentgen).
III. Średni poziom wiedzy i umiejętności: 1) Przetwory mięsne. 2) Przetwory mleczne. 3) Przetwory warzywne. 4) Konserwy. 5) Alkohole. 6) Napoje bezalkoholowe.
IV. Wiedza o: 1) Wody mineralne. 2) Soła, żelazo, borowina i siarka kopalna. 3) Bakteriologia: 1) Lekarska. 2) Rolniczo-przemysłowa.
V. Nauki przyrodnicze: 1) Botanika. 2) Zoologia i paleontologia. 3) Mineralogia i geologia. 4) Fizyka. 5) Chemia.
VI. Antropologia i etnografia.

Upraszam więc wroble: tego wszystkich interesujących, aabyj jak najlichniej i najobfiej wystawę obezdał racysy, a tam samem przynajmni się ze uwielbieniem dnie przytęszona dła nauki i społeczeństwa.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne apram się przesłać najpóźniej do 1 maja roku bieżącego na ręce p. dr. Drobniaka, Poznań 4w. Marzec nr. 79.

Folloya budapeszteńska wydała świątkową Różę Benó, myli Bogent, cwanę w reklamach „królów Orienta”, której jak poprzedz występowały szambona. Należało odo szkła ukrachowanego władze Orfeum Norrmanna, który urebiwazy dągw na 77 tysięcy zł. umknął jut do Ameryki. Świątkówka ta użniwiała se pomocą jakichś tiwów wymusił na królu Milante (przec pomysł) poprzednie doniesienie, że na synie jego królu Aleksandra) szambona onna, nie polęczy cały spisek odkryła.

Czas odnowić przedpłatę

Przedpłata na „Czas. Nar.”

wynosi:

	we Lwowie.	za prowincyj.
miesięcznie	1 zł. 50 st.	2 zł.
kwartalnie	4 „ 50 „	8 „
półrocznie	9 „ —	16 „

Nadsyłać można przekazem lub czekiem
pocztowym Kasy oszczędności pod adresem:
Administrowca „Gazety Narodowej”
we Lwowie, ul. Karola Lud-
wika 8 (sklep).

KRONIKA.

Lwów dnia 8 stycznia.

IV. Środki spożywcze i odżywcze: 1) Przetwory mięsne. 2) Przetwory mleczne. 3) Przetwory warzywne. 4) Konserwy. 5) Alkoholiczne. 6) Napełniane alkoholem.

V. Bakteriologia: 1) Wody mineralne. 2) Soła, tugi, borowiny i siła kapłowa.

VI. Bakteriologia: 1) Lekarska. 2) Rolniczo-przemysłowa.

VII. Nauki przyrodnicze: 1) Botanika. 2) Zoologia i paleontologia. 3) Mineralogia i geologia. 4) Fizyka. 5) Chemia.

VIII. Antropologia i etnografia.

Uprząż się wobec tego wszystkich zainteresowanych, abyś ich aplikację i naob-

gry wyślę do ciebie raty, a ty samemu przemyślisz, czy ci udzielanie ścieżki politycznej dla nauki i społeczeństwa.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne apram się przesłać najpóźniej do 1 maja roku bieżącego na p. po. dr. Drobnika, Komarów. W. Marciniak, nr. 79.

Polscy badacze polskość wyklina
Tingliwki Rząd Boni, czyli Bogoni, cwanu w reklamach „królów Oryenta”, które już poprzedz występował nabronia. Należało co do szkieł ukrachowane władnie Orfom Kormana, który przebiwył dągow na 97 tysięcy zł. umknął już do Ameryki. Tingliwki te ułożona za pomocą jakichś i-tów wymusił na królu Milanie (przez pomyłkę poprzednie donosiło, że na synie jego króla Aleksandra) summa omnia, ale polscy cały spisek odkryli.

LAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryński 1. B.

Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Julian Verne kończy w bieżącym miesiącu 70 lat życia. Obecnie żyje on w kole rodziny w Amiens, które opuścił wyleciał parę razy w roku na czas krótki w tym celu, aby odbywać na swoim jachcie podróże morskie i on podówczas nie pomyślał o nowych utworach.

Karyerę swoją literacką rozpoczął Verne od powieści dramatycznej, a pisał także w powieściach libretta do oper, do których jednak mało kompozytor nie chciał dorobić muzyki. Powodzenie pierwszego jego powieści „Pięć tygodni w balonie” spowodowało go na drogę powieści fantastycznej, z której od tej chwili nie przeszedł nigdy. Od tego czasu dostarczał on swemu nakładowi Hetslowi regularnie dwa razy na rok tj. na wiosnę i w jesieni dwie powieści fantastyczne lub epy podróży. Pomyślał do swoich utworów często na swego gasta lub przyrodnika, który dał mu fascynację. Tak np. podał mu wiadomość o podróży Cooka plan do napisania powieści „Podróż na oko świata w 80 dniach”. Znalazłszy odpowiedź na ciekawość, zabierał się Verne do przystrojenia całej literatury, dającącej przedmiot, robił wydalnię i po takim dopiero przystępował do pisania.

† Oswald Mochnacki, rada wyższego sądu krajowego, zmarł we Lwowie.

Pogrzeb św. Oswalda Mochnackiego odbył się dnia w sobotę o g. 3 popołudniu z domu świątecznego przy ul. Kraszewskiego do grobowca rodziny na cmentarzu Łyczakowskim, przy niezwykłym liczonym udziału przyjaciół i znajomych zmarłego, który w ten sposób pragnął oddać ostatnią część jego pamięci. Św. Mochnacki należał do najdłuższych pracowników, odznaczając się nie tylko nieskazitelną charakterem, dobrocią serca i szeroką wiedzą, ale i wprost wyjątkową bytnością krytyczną i ostrych ocen. Ciepłota w rozmowie czyniła jego towarzyszy potęgą, to zaś zawsze i w wysocy chętnie się do niego garnęli. Wiadomość o jego nagłym zgonie przebiegała też szeroko kół naszego społeczeństwa prawdziwym żalem i żałobą. Czesć pamięci, apokaliptyczny jego!

Zmarła we Lwowie, Stefania Kosowska, żona urzędnika Wydziału krajowego i naukowca, która mieszkała, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżyła lat 37. Zmarła rozwidła od dłuższego czasu energiczną czynność na polu wychowania młodego pokolenia i redagowała wybrana pismo dla dzieci „Mały świat”. Nieżyła przedwcześnie śmierć położyła kres tej pożytecznej działalności.

Odeśty popularny, urzędowy staraniem lw. tow. oświaty ludowej, odbędzie się w niedzielę o 9 m. o godz. 5 popoł. w szkole św. Anny. Mówić będzie prof. Fiedler „O cieple”.

Z kasyna miejskiego. Wczoraj obradowała komisja zajmująca się urządzeniem wycieczki konstytucyjnej w dniu 5 i 6 lutego br. Uchwalono bardzo wiele interesujących szczegółów — które narazie muszą być trzymane w tajemnicy. Kilka grup konstytucyjnych już się zgłosiło. Bliższych wyjaśnień udzieli gospodarz kasyna, zaś wzywa konstytucyjną ogólną w kancelarii kasyna.

Z karnawału. Bal prasy odbędzie się w sobotę 12 lutego br. w salach kasyna miejskiego. Komitetowi balowemu poświęcił swą muzykę p. Adam Wroński następujące kompozycje: „Miłe wspomnienia” (masur), „Najnowsze telegramy” (wale) i „Kocha balowa” (barył).

Wielka reduta na dochód Towarzystwa ścieżnikarzy polskich odbędzie się dnia 1 lutego br.

Reduta artystyczna odbędzie się dnia 17 lutego br.

Towar. politechniczne odbędzie się w sobotę 12 lutego br. w środę 13 m. o godz. 7 wieczorem (Rynek 80). Na porządku dziennym: Odeśty int. p. Wincentego Baranowskiego „O wykonaniu zdjęć i pomiarów w miastach niemieckich”.

Kalendarz Dnia 9 stycznia: Marcepani pacy. — Jutro dnia 10 stycznia: Pawła pacy. — Wschód słońca o g. 7 m. 37, zachód o g. 4 m. 17.

Nowe ustawy sądowe.

Napisal
dr. Gos. Nar. rada sądu lwowskiego
A. WALTER.
(Ciąg dalszy).

Zasady rozdziału. Z masy do podziału przeznaczony będą w następującym porządku: 1) wydatki i salaria administracji przysługujące; 2) należące do pozostałości lat przed upływem przychodów podatkowych, należących do daniny, którym ustawowe, prawo zastawu lub prawo pierwszeństwa przysługują; 3) należące do służby i zarobków dziennych używanych w gospodarstwie za sprzedażnym przedmiotem a ostatniego podrozmę; 4) wierzytelności intab. w porządku, w jakim po sobie następują intabulacyjne (§ 216). W §§ 217—236 są zawarte dalsze szczegółowe postanowienia odnoszące się do rozdziału i wykonania, uchwały dającej, a w § 237 i 238 o odwołaniu i wykreśleniu hipotek, skutkiem licytacji.

Rok 1898 nie ma miejsca od uchwały sądu w § 138 ustęp ostatni § 134 i 140, — w § 142, § 153, — w § 202 — oraz od uchwały, która polecało przedłożyć na sejmie warunki licytacji, w sprawie sądowej podlega postępowaniu sądowemu, polecono wykreślić awary tabularne, oświadczenie liczącej i zamianowaną oceniaci, niekoniecznie od uchwały wydanych i ogłoszonych na sejmie prezydent i podmas audyencyjny sąłowej. Od uchwały II instancyj

Sprawy sejmowe.

W poniedziałek, po dziesięciogodzinowej przerwie, zbiera się na nowo sejm galicyjski. W tym samym dniu będzie otwarta sesja sejmowa: Czech, Austrii Górnej, Salzburga, Karyntyi, Bukowiny, Moraw, Tyrolu i Vorarlbergu oraz Tryestu.

Porządek dzienny posiedzenia, które się odbędzie w poniedziałek d. 10 stycznia 1898 o godz. 10 przed południem, jest następujący:

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektami: a) ustawy o doposażeniu i zaprowadzeniu samostajnych podatków od poborów służbowych na opędzenie potrzeb krajowych, powiatowych i gminnych; b) ustawy o uwolnieniu osobistych podatków dochodowych od wszystkich, kompetencji ustawodawstwa krajowego podlegających dodatków, oraz o uwolnieniu urzędników dworu, państwa, kraju i publicznych funduszy, jakoteż duszpasterzy od dodatków do podatku od poborów służbowych.

Pierwsze czytanie następujących wniosków: p. Małachowskiego w sprawie projektu ustawy o wykonaniu o pieki nad ubiegimi; p. Bojki o zniesienie instytucji rewizorów bytła w Galicji; p. Potoczka w przedmiocie ograniczenia ilości karozem i kwalifikacji szynkarzy; p. Styły o zmianę ustawy o licencyjowaniu białobój; p. Weigla w przedmiocie zmiany statutu krajowego i krajowej ordynacji wyborczej, tudzież ustanowienia osobnego trybunału do badania aktów wyborczych; p. Bernadzikowskiego o zniesienie myt na drogach krajowych i powiatowych; p. Milana w sprawie zmiany przepisów weterynaryjno sanitarnych, wreszcie sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm z kurji gmin wiejskich okręgu wyborczego borszowskiego. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

W sprawie adresu do tronu, który uchwalił ma sejm gal. — czytamy w niedzielnym *Ruchu kat.*:

Adres do tronu jest rzeczą poważną. Leżąc siła jego nie będzie polegała na wyrazach użytych do skreślenia naszych żądań; siła jakiegokolwiek adresu do tronu, może być jedynie smutną nagrodą politycznej woli i osłownia, którą kraj będzie zdecydowany w polityce swojej rozwinąć w celu poparcia merytorycznego żądań adresu. O ile w każdej uchwale parlamentu, gdy ta już raz dokonana została, jedynie pytało należy o to, co uchwalono, a mniejsza o to, jak — przy adresie przeciwie: psychologia stronić i siła działania, które będą gotowe na jego rzecz rozwinąć, jest równie ważną jak adresem samego treści. Fakt, że do komisji adresowej sześciu wybrano Rasnowa, aby ich ten skłonni nie byli w tym rodzaju sprawie wystarczającym; ważniejszą będzie sadanie sobie sprawy, czy Rusini będą mieli interes w popieraniu zdań w adresie wyrażonych.

Nie ma wątpliwości, że z tą energią czynną za plecami adresem stojącym, będzie się jedynie liczył rząd każdy, nie z martwym papierem.

Co w adresie zawarte będzie, to mniej więcej już powszechnie wiadomo; rozszerzenie autonomii krajowej, wzmocnienie stanowiska sejmów, jest już punktem wyjścia, obie te zasady wymierzone wprost przeciw liberalnemu centralizmowi. Wniosek adresowy postawił przez koła polskiego p. Jaworski, nie motywując go wcale. I słusznie: Żądania kraju w stosunku do państwa w sprawach, które adres ma obejmować, nie są nowym, stawiamy je od lat czterdziestu blisko, płyną z najgłębszych tętn życia na

rodowego i społecznego w kraju, wraz z mową polską przechodzą z pokolenia na pokolenie, to są wnioski motywy jedne.

Przynajmniej musimy, że energia, której używaliśmy na korzyść tych żądań, nie odpowiadała aż nadto bytła, siła, z jaką one w nas tkwią. Wszakże witamy je zawsze, jak dobrych znajomych, a usprawiedliwiać ich nie potrzebujemy.

Identyczny wniosek o adres do tronu postawiła i lewica sejmowa, a wniosek był motywowany. I słusznie: stronić, którego ośmielił się nie dale, jak trzy tygodnie przedtem, pracowała usilnie nad sojuszem niemiecko-liberalnym w parlamencie, rzeczywiście powinno było objaśnić nas, dlaczego stawia wniosek adresu żądającego rzeczy sprzecznych z kierunkiem liberalizmu wiedeńskiego. Tego ostatniego wyparło się ono w ostatniej chwili pod grozą niepopularności w kraju i potrzebowało pewnej rehabilitacji.

Sposobność nastręczał adres; tej sposobności lewica użyła, stawiając wniosek samostajny.

Ale z jednej strony natura ciągnie wilka do lasu, w tym wypadku: liberalną lewicę galicyjską do liberalizmu wiedeńskiego. Z drugiej strony małe napięcie energii politycznej, zwykłe w innych kołach sejmów, obie te okoliczności nie pozwalają rokować, aby zasady, które adres wypowie, znalazły silne poparcie w polityce kraju: tylko w tym wypadku rząd nie będzie ich mógł uważać za platoniczny wyraz opinii Sejmów, jeżeli inne Sejmów krajowe nie analogicznie uchwaliły przyjąć w pomoc adresowi galicyjskiemu i sprawią, że zasady adresów staną się zarazem zasadami większości parlamentarnej.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 8 stycznia. W Sejmie dolno-austriackim przysłał znów do burzliwych scen z powodu wystąpienia Koppa przeciw Noskemu.

Wiedeń d. 8 stycznia. Wczorajsza konferencja barona Gautscha z posłami młodoczeskimi miała również charakter swobodnej pogadanki.

Według *N. fr. Presse*, przedłożył rząd sejmowi czeskim ustawę, regulującą kwestję językową we władzach autonomicznych.

Wiedeń d. 8 stycznia. Komunikat parlamentarnej komisji klubu czeskiego podaje, że na konferencji, która się zaczęła wczoraj o godzinie pół do jedenastej, a w której brali udział prezydent ministrów oraz posłowie Engel, Kail, Kramarz i Paok — br. Gautsch przedstawił obecne położenie polityczne.

Z wywodów jego wynika, że rząd nie chce wcale unikać w sejmie czeskim dyskusji o kwestii językowej — ale owszem w danym razie chce jak najwyraźniej wyrazić swe stanowisko i wszelkimi siłami starać się będzie o to, aby złądzić przeciwności.

Reprezentanci Czechów zaznaczyli gotowość przyznania się do pokojowego rozwiązania kwestji narodowościowych — naturalnie ze zastrzeżeniem, że równoprawienie ludu czeskiego będzie zupełnie zabezpieczone. Dalej zauważyli posłowie czescy, że tegoroczna sesja czeskiego sejmów przyczynić mogłaby się do osiągnięcia tego celu, jeżeliby Niemcy byli również pokojowo usposobieni.

Prezydent ministrów zapewnił, że wszelkie przypuszczenia znaczenia temu, aby mógł skłonić Niemców do zaprzestania walki — to jednak dalekim jest od tego, aby uczynił cokolwiek, coby sprzeciwiało się lub szkodziło zasadzie równoprawienia czeskiego języka, lub też zasadzie niepodzielności kraju czeskiego. Następnie Gautsch podniósł absolutną konieczność zadowalającego dla obu stron rozwiązania kwestji językowej — w interesie państwa i kraju.

Co do położenia w Pradze posłowie czescy złożyli uroczyste zapewnienie, że — jeżeli niebawem zniesione zostaną sądy dorazne w Pradze — nie należy obawiać się tam żadnych rozruchów, tembardziej, że mieszkańcy Pragi zachowują spokój we własnym interesie, w interesie czeskiej sprawy i z szacunkiem dla sejmów czeskiego, oraz dla wszystkich posłów tak czeskich jak i niemieckich.

Konferencję przerwano o godzinie wpół do 2, prowadzono dalej od wpół do 6 do wpół do 7 wieczorem, poczem obrady zamknięto.

Wiedeń d. 8 stycznia. Dowiadują się, że pogłoska o bliskim jakoby wniesieniu sądów doraznych w Pradze sprawdza się.

Wiedeń d. 8 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: ks. kanonik Łękowski mianowany scholastykiem kapituły przemyskiej.

Wiedeń d. 8 stycznia. Minister kolei rozporządził, że z dniem wejścia w życie letniego rozkładu kolejowego, ma zostać ograniczony ruch pociągów towarowych w niedziele i uroczyste święta.

Wiedeń d. 8 stycznia. Z głosów prasy tutejszej o wewnętrznej sytuacji jest do zanotowania nieprawdopodobna wiadomość podana przez *Reichswehr*, jakoby były prezydent ministrów Badenii zamierzał w najbliższej przyszłości starać się o pierwszy opróżniony mandat poselski z naszego kraju do wiedeńskiej Rady państwa.

Z artykułów, omawiających konferencję Gautscha z posłami niemieckimi i czeskimi, stoją na skrajnych stanowiskach wywody *N. W. Tagblattu*, stwierdzające, iż zły duch przekrocy z Austrii ustąpił — i wywody Wolfa *Ost. Rundschau*, które to pismo zwalnia nawet *Bohemia*, organ Niemców czeskich, za ugodowe jej tendencje.

Budziejewice d. 8 stycznia. W ożwartek odbył się wiec czeski, zwołany przez ks. Schwarzenberga, który wyraził wdzięczność hr. Badeniemu, za poparcie udzielone Czechom. Poseł Paok wniósł rezolucję, według której Czesi nie zgodzą się nigdy na projekt podziału Czech pod względem języka urzędowego, na trzy części, lecz obstawą będą przy tem, aby w całych Czechach sprawa po czesku wszczęta, była po czesku przeprowadzona. Rezolucję jednogłośnie przyjęto.

Insbruck d. 8 stycznia. Marszałek krajowy hr. Brandis ma się podoć do dymisji. Jako następcę jego wymieniają prezydenta apelacji p. Esterle.

Budapeszt d. 8 stycznia. Izba deputowanych przyjęła o godzinie 1 ustawę o przewidywaniu ugo-

dowem w drugim czytaniu. Również przyjęto do wiadomości dotychczasowe zarządzenia rządu.

Budapeszt d. 8 stycznia. Sejm przyjął w trzecim czytaniu przewidywaniu ugodowe, poczem przystąpił do dyskusji nad projektem ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych robotników rolnych.

Linca d. 8 stycznia. W *Linzer Volksblatt* oświadcza Ebenhoeh, że katolicka partya ludowa nie traci z oka kwestji polepszenia bytu urzędników, żąda jednak od nich wzajemnie sprawiedliwego i pozbawionego sądu.

Petersburg d. 8 stycznia. *Inwalid* podaje komunikat urzędowy, pochwalający postępowanie Niemców w Chinach. Naczelna cenzura poleciła dziennikom ograniczać się co do spraw wschodnio-azjatyckich na powtarzaniu depesz urzędowych.

Berlin d. 8 stycznia. W tym roku królowa holenderska Wilhelmina dojdzie do pełnoletności. Na czas koronacji jej wynajęł poseł niemiecki cały pałac za 16.000 zł, skąd wnoszą, że ces. Wilhelm na tę uroczystość przybędzie.

Żydy, aby się zemścić za antysemitizm rozruchy w Bukareszcie, rozgłaszali różne wieści o finansowych kłopotach Rumunii, która już nawet urzędnikom swoim płacić nie zdoła. Stwierdzono, że to wszystko jest kłamstwem.

Berlin d. 8 stycznia. *Berl. Tageblatt* wykazuje, że odbył się w Chinach wielki targ towarów niemieckich w Chinach w zeszłym roku ogromnie podupadł. Fabrykacya niemiecka musi się więcej zastosować do potrzeb Chin-czyków.

Rzym d. 8 stycznia. Rząd układa się z wielkimi przemysłowcami względem utworzenia konsorcjum, któreby dopilnowało włoskich interesów handlowych w Azji wschodniej, a głównie w Chinach.

Londyn d. 8 stycznia. Wedle „*Bura Dalziel*” zamierza Rosya wskutek odstąpienia Kiooszu Niemcom, żądać dla siebie takichże samych praw w porcie Artur i na półwyspie Liaotung, czemu jednak Anglia i Japonia chcą przeszkodzić i utrzymać *status quo* w Chinach.

Książę Wiktor Duleep Singh, najstarszy syn smarkiego maharadży (króla) lahorskiego, ożenił się z hrabianką Coventry. Ślub wzięto w modnym kościele anglikańskim św. Piotra.

Londyn d. 8 stycznia. Z Kairu d. 6 m. donoszą, że gotową już do Abu Hamed kolej żelazną postanowiono poprowadzić aż do Damenu, a ujścia Albaru (największego prawego dopływu Nilu) do Nilu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 stycznia. *Hotel Zorza*. R. hr. Korytowski, W. hr. Dzieduszycki, W. Garapich, dr. Rutowski, K. Wierchewski, Landan, E. Brudermann, Osiński, Dufrene, Zastawski, M. Komorowski, Drohanowski, Nowakowski, Cielecki, Hartmann Jekowicz, J. Jabłowski z Zagwędzca.

Hotel Europejski. J. eksc. Schwitzer. Jego eks. A. Jaworski i D. Kohn z Wiednia, H. Chojewski z Rudek, J. Battistek z Triestu.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę red. Keya nie odpowiada).

Posęgnanie.

Nie mogę oświadczyć pożegnania wszystkich żaskawych w ich domu, w ten sposób zasłać serdeczne dzięki za rodzinne dowody szczerego współczucia w moim wielkiem niezręczności, a wyjeżdżając na swą polską się żaskawę ich pamięci.

W Brzeżanach d. 5 stycznia 1898.

Wdzięczna

Julia Pracezelska.

Obrona w sprawach karnych

Dr. Bund
otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie ul. Kościuszki 1. 6.

Ogłoszenie.

Z powodu często popełnianych nadużyć widzi się niżej podpisaną firmą amatorską ostrzedz P. T. Publiczność, że tylko te sztuczne srebrne stołowe można uważać za pochodzące od niej, na których obok e. k. pieczęci i orla państwowego widoczny jest także hełm, jako marka ochronna. Sztuczne zaś, które nie posiadają takiej marki a sprzedawane bywają po domach przez nieuczciwych handlarzy, należy uważać za bezcenne, podrobione, a które jako takie prawnie są poszukiwane.

J. C. Klinkosch
o. k. nadworny dostawca.
Wiedeń II. 2. Afriknergasse nr. 6.

„Miech żyje nam!” Takie jest motto obrazka, który po ulicach wiedeńskich można jako plakat, dalej na wystawach namalować kupców. Tuziut jako ozdoba kalendarzy i ogłoszeń w gazetach, a który dla udatnego pomysłu każdemu wpada w oko. Znamy firmę Kathreiner o swej kawie słodowej i głosi obrazkiem, a jego smakowite wykonanie jest zarazem dowodem wysokiego wydoskonalenia, jakie w tym kierunku osiągnęła reklama, a jakim w szczególności od szeregu lat coraz bardziej odznaczają się ogłoszenia Kathreinerowskie. I ten obrazek jest też zapewne dziełem niepospolitego artysty. Mały jednak na nim widnieć zauważyć kiedyś podobać uroczystości rodzinne, jak ojciec podniósł w górę kieliszek z winem i trącił się z przyjaciółmi do domu lub dołunkiem rodziny, by go nieść. „Miech żyje!” To pozostało mi w młodocianej pamięci jako najwyraźniejszy wyraz świetnej, radosnej uroczystości i z sercem pochodzącego, szczerego przywiązania. I w okoliczności do nadoświadłości, żwawym dzieciom tak właściwego, które umie wyrazić tak samo najrozmaitszą uczucia, wita kawę, którą ma dostrzeżenie przynosiła na śniadanie. Jest to ulubiony Kathreiner, który smakuje tak wybornie, rozkosznie i któremu też małenstwo ma zapewne po części do zadowolenia silne nóżki, pulchniutkie rączki z dołeczkami, jakoteż pełną, do różnicy podobną białą. I właśnie w chwili, gdy napełnioną filiżankę oba przytłaczają do ust, przypomina sobie owa nuda najwyższego zadowolenia i serdecznego radości i „Miech żyje!” woła do swej siostrzyczki. Jakże szczerze i artystycznie wyrażony ten gwałtowny koncept małenstwa i poważna, a przecież tak powabnie uśmiechnięta starsza siostrzyczka, z jaką się na te słowa gadała. Zapewne i ona, jak cała rodzina, już od dłuższego czasu ze szczególnym upodobaniem pije Kathreinerową kawę słodową, która jest jedyną, co przyjemną, ulubioną smak kawę, do którego się tak przywykło, żacy w sposób tak wyborny z zdrowotności i tak daniem własności kawy słodowej. Im dłużej przypatrywa się tej nadeban grupie dzieci, tem powabniej i rozkoszniej ona działa. Łapieżne polecenia dla tej tak powabnie ulubionej Kathreinerowskiej kawy słodowej od tego, jakie tu prawdziwy artysta na obrazie przedstawia, trudnoby było znaleźć.

zawierającej uchwałę dającą i in stanowią, jest dalszy rekurs dozwolony (§ 239).

Rozdział IV w 240—248 zawiera odrębne postanowienia o egzekucji na przedmiotach własności górniozej.

B. Egzekucya na majątku ruchomym.

1. Egzekucya na rzeczach fizycznych odbywa się za pomocą zajęcia tychże i sprzedaży (§ 249). Z pod tej egzekucji są wyjęte te same rzeczy jak obecnie (§ 250 do 252). Zajęcie odbywa się przez spisanie i opisanie tychże w protokole (protokół zajęcia) (§ 253). Każde dokonane zajęcie będzie zaopiniowane do rejestru grabieży złożonym w sądzie egzekucyjnym (§ 254, 255). Przes zajęcia nabywa egzekwujący dla swej wierzytelności prawo zastawu na rzeczach zajętych, które gasta, jeżeli do roku nie proszono o sprzedaż, lub na ten czas przerwa no postępowanie licyt. (§ 256). Dalsi wierzyciele mogą uzyskać na tych samych ruchomościach li rozszerzenia prawa zastawu przez zanotowanie na protokole zajęcia (§ 257 E i § 174 I).

Z wyjątkiem pieniędzy, będą rzeczy zajęte na wniosek wzięte w przechoowanie. Jeżeli nie ma takiego wniosku, należy zajęcia tak uwidoczniać, aby każdy mógł to poznać. Rzeczy zajęte oddaje się w przechoowanie zakładowi publicznemu pod nadzorem sądowym zostającemu, lub sądowemu przez sąd ustanowionemu, którym za zgodą egzekutora może być egzekwujący (§ 259 E i § 175 I). Wbrew woli egzekutora popierającego

nie należy oddawać rzeczy zajętych w przechowanie sienie lub osobom prywatnym egzekutora. Wynagrodzenie za przechowanie należy z góry umówić (§ 44 J. O. W.).

Jeżeli egzekucya odbywa się na korzyść tylko jednego wierzyciela, to wypisli organ egzek. pieniężne o dobrane temną za pokwitowaniem w miarę rozszoszenia, a w danym razie za odpisaniem na dokumente lub odebraniem tegoż po całkowitej zapłacie (§ 261).

Jeżeli egzekucya ma się odbyć li za ogłoszeniem się egzekwenta należy się zgłosić w ciągu miesiąca — gdyż po upływie tego czasu nakaz egzek. będzie sądziemu zwrócony (§ 161 J.).

Wniosek na dozwolenie sprzedaży należy podoć w sądzie egzek. bezpośrednio; on może być połączony z wnioskiem na dozwolenie zajęcia. Pozwolenie sprzedaży należy uwidoczniać w rejestrze grabieży (§ 264).

Wolno przystąpić do sprzedaży przed prawomocnością zajęcia jedynie wtedy, jeżeli zajęte rzeczy podlegają zepchnięciu, lub mogą stracić wiele na wartości (§ 266).

Zajęte papiery wartościowe, cenę giełdową mające, będą sprzedane za pośrednictwem stróżnicya handlowego — a jeżeli takiego nie ma, przez urzędnika upoważnionego do przeprowadzenia licytacji (§ 268). Wszelkie inne przedmioty zajęte sprzedają się na publicznej licytacji (§ 270). Jeżeli są do 8 dni przed sprzedażą otrzymania od kogoś, który zarazem daje odpowiednie zabezpieczenie, wnioszek objęcia rzeczy lub większej części tychże, na cenę, szacunkową 1/4 przewyższającą, i oświadczy gotowość po-

krycia wszelkich kosztów, to sąd może oen się wniosku ten, po wysłuchaniu egzekutora i za zgodą wierzycieli uwzględnić (§ 271).

Między zajęciem a licytacją musi upłynąć czas, co najmniej 3 tygodni, który to czas sąd może skrócić, jeżeli zachodzą okoliczności w § 266 przewidziane (§ 273). Licytacja odbywa się z reguły na miejscu, gdzie się rzeczy zajęte znajdują, lub też w lokalach publicznych do sprzedaży urzędowych (§ 274). Do licytacji należy przywołać jednego oceniaciela, który rzeczy, w miarę jak idą na sprzedaż, ocenia. Organ egzekucyjny postara się o to, abyby kosztowności, towary na składzie i inne przedmioty, które podlegały likwidacji ocenio się nie dają — zostały ocenione przed licytacją (§ 275). Nie wolno uwzględnić ofert, które nie wynoszą przynajmniej 1/2 ceny wywołania względnie kwoty przez sąd ustanowionej (§ 277). Na wniosek egzekwującego lub zobowiązanego moen jest są egzekucyjny rozkazać spieniężenie rzeczy zajętych w inny sposób jak drogą licytacji (§ 280). Zastawy nieznaczonej wartości mogą być sprzedane przy sposobności innej licytacji (§ 281).

W §§ 283—288 są zawarte przepisy o użyciu uzyskanej ceny kupna. Rekurs nie jest dopuszczalny od uchwał nakazujących przechowanie przedmiotów zajętych, ocenienie tychże, ich wysłanie do innego miejsca w celu sprzedaży, d lej od uchwał rozporządzających zgłoszenie licytacji, mianujących zachowcę lub rozpisywających termin sprzedaży (§ 289).

2. Egzekucya na wierzytelnościach pieniężnych.

Wyjęte są z pod egzekucji bezwarunkowo: dary z łaski, jemużny, wsparcia i sumy assekuracyjne, jeżeli na mocy statutu maszą być użyte na odbudowę (§ 290), niżej 500 zł. zaś alimentacyjne i emerytury, renty płacone z powodu doznanego uszkodzenia na ciele i wkładki oszczędności robotników fabrycznych (§ 291).

Egzekucya wierzytelności skutecznia się za pomocą zajęcia. Bliższe szczegóły zajęcia (prawie niemiennione) zawierają §§ 294—300.

Na wniosek egzekwenta poleci sąd dłużnikowi egzekuta, aby do 14 dni oświadczył się: 1) czyli i o ile wierzytelność zajętą uznaje i zapłaci; 2) czyli i od czego zapłaciła zawila; 3) czyli do wierzytelności kto jeszcze ma pretensję lub prawo zastawu i 4) którzy wierzyciele wierzytelność już zaskarżyli i do którego sądu (§ 301).

I. Przekaz sądowy (§§ 303—307). Na żądanie przekaze sąd egzekwenta wierzytelność tabularną lub nieta-bularną do ściągnięcia (§ 308—315), lub do zapłaty (§ 316) w miarę prawa zastawu.

Na wniosek wierzyciela może sąd zarządzić spieniężenie pretensyi zajętej w sposób w § 317 wskazywany, lub drogą licytacji (§ 318). Do prowadzenia egzekucji na wierzytelnościach tabularnych potrzeba uzyskać przedewszystkiem intabulację prawa zastawu, a jeżeli takić prawo już jest intabulowane, wystarczy adnotacja w księdze hip., że wierzytelność stała się ściągalską (§ 320).

Wierzytelności tabul. nie wolno spieniężać drogą licytacji (§ 321). Przekaz do ściągnięcia wierzytelności tab. uwidacznia się z urzędu w księ-

dze hip. (§ 322), a jeżeli wierzyciel żąda się praw z przekazu, wykreśla się odrębna adnotacja (§ 323).

C. W §§ 325—329 są zawarte przepisy o egzekucji na rzeczach ruchomych o wydanie i świadczenie rzeczy fizycznych, w §§ 330—335, zaś o egzekucji na D. innych prawach majątkowych. — Dalsze paragrafy zawierają przepisy: §§ 346—348 co do wydania lub świadczenia rzeczy ruchomych, a § 349 co do dóbr nieruchomości, a § 350 co do ustąpienia lub zniesienia praw tabul.; § 351 co do zniesienia spólności i sprostowania granic; §§ 353, 354 co do wymołenia innych czynności.

II. Celem przynaglenia egzekuta do znoszenia osądów lub zaniechania czynności (§ 355—366) ożreka są przeciw temuż karę pieniężną lub ureznu (naraz nie dłuższą niż 2 miesiące). Koszta areztu mliżca egzekwujący.

III. O egzekucji dla zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych postanawiają §§ 370—377.

IV. Tymczasowe zarządzenia są dopuszczalne tak przed poroczeniem jak i w toku sporu (§ 378). Bliższe postanowienia tak co do właściwości sądu, jak i wykonania tymczasowych zarządzeń zawierają §§ 379—395. Wykonanie tymczasowego zarządzenia nie ma miejsca po upływie miesiąca (§ 396). Przeciw dozwoleniu tymczasowego zarządzenia można założyć opozycję w ciągu dni 12. Sąd może uchylić lub ograniczyć wydane zarządzenia (§ 399). Rozporządzenia odnoszące się do rzeczy wziętych w przechowanie zawierają §§ 401, 402.

Prenumeratę
na czasopisma polskie, francuskie, niemieckie i angielskie
przyjmuje
KSIEGARNIA KATOLICKA
DR. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
zapewniając regularną i szybką dostawę tychże prenumeratorom.
Katalogi
na żądanie bezpłatnie i franco.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ot. od wyrazu.

KOMPETENTNE wypisy kucharne, meble, bielizna, wyroby z alpaki i chł. sztytu srebra, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny w Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

PREMIOWANE medalami tutej Niemcowskiego są wszelkie do nabycia.

UŻYTKOWA NAUKA konwersacji francuskiej, taliański, Kalcia 12.

UN MONSIEUR demande conversation française, collective. „Restante amateur”.

NIEMIEC z chwalebnymi świadectwami, nadający biegle jęz. francuskim, poszukuje miejsca przy znacz. rodzinie. Zaświadczenia przesyłać należy pod adresem: „Walter, Kac komat na Węgrzech, Szegediny 2”.

GOSPODARZ inteligentny, z 16-letnią praktyką poszukuje posady od maj. lub lipca br.; mógłby i ewentualnie kasować słodki. Zaświadczenia przesyłać należy pod adresem: „H. S. Krasne rowe restante”.

Kalosze petersburskie, meble, damskie i dla dzieci, sprzedaje po cenach fabrycznych **STANISŁAW GABRIEL** w Lwowie, plac Halicki 3.

Poszukuję od 15. stycznia **doskonałej kucharki** mówiącej po niemiecku. **Baronowa Spesshardt, Gołębia 12.**

J. Kaoralik Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

Herbaty chińsko-rosyjskie, zbiór majowy, wleciał Bouchong 1 str. 875, II str. 875. Okruchy najczystsze z 175. Okruchy drobne z 180 za funt. Dwie Lapezya Brzozany.

Bulion miodowy i z dziczyzny najprzedniejszy po str. 4—, 6-40 i 7-20 za kilo poleca handel 7915

St. Markiewicz w Lwowie Rynek 1. 42.

Darlehen von 500 fl. aufwärts als Pers. valereit besorgt coulant und discret: **Agentur Budapest, Postfach 188.**

Potrzebuję kilka wagonów pastewnego grochu
Najtańsze próbne zgłoszenia do: Moritz Berger, Wlen, VII, Mariahilferstrasse Nr. 78.

Linie Holandya-Ameryka.
Przewóz jedno lub dwurazowy tygodniowo z Rotterdamu do Now. Yorku.
Biuro dla kapt: Wlen, I. Kolowratling 9.
Biuro dla pokładu: Wlen, IV, Weyringergasse 7 A.
Kajuta I. klasy: od 1. kwietnia do 31. maja, Mrk. 200—300*
Kajuta II. klasy: od 1. sierpnia do 15. października, Mrk. 200—300*
*) Zależnie od położenia i wielkości kajuty oraz choroby i elegancji parowca.

RONCEGNO
najsilniejsze naturalne wody mineralne zawierające arsen i żelazo
zalecane przez najpierwszą powagę lekarską przy:
anemii, chlorozie, cierpieniach nerwowych, skórnych, kobiecych, malaryi etc.
Pole wody trwa przez cały rok.
Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

HERBABNY'ego
Syrup wapienno-żelazisty
z podfosforanu wapna
Od lat 28 służy korp. lekarz powiększył z powodu jego własności rozwarzenia i usuwania śluzów, zmniejszenia potów w nocy i niedopuszczenia do wyczerpania sił żywotnych, „udzielił” iż wprowadzając do organizmu łatwo wchłaniające się składniki, przysysia się znakomicie do wytwarzania krwi; zaś dzieciom służy do powiększenia sił podfosforanu-wapiennych, własnie im tworzą się kciaki.
Cena flaszki 1. 1.25, po 20. 20. et. więcej za opakowanie. (Półflaszki nie ma.)
Należy wyraźnie żądać: „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego”. Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki napis: „Herbabny”, oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędowo zaprotokolowaną marką ochronną, które to znaki tożsamości przestępnie strzegą uprassamy.
Główny skład rosyjski:
Wien, Apteka „zur Barmherzigkeit” VII, Kaiserstrasse 74 i 75.
Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czerlownicach i na prowincji.

PYROLINE
Jako najlepszy i najtańszy środek do oświetlenia budynków, gospodarskich, gospod. młynów, tartaków itp. poleca i utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicji i Bukowiny
ANTONI KOFER
Lwów, Brzajowska 14.
Cenniki gratis. Odsprzedaż stós. rabat.

Reumatyzm,
gościec, kurcze, suche bole,
bole przy influeneyi
koi i leczy w zupełności
SAPOMENTHOL
najlepsze nacieranie nsmierzające
wyrobu Eugeniusza Matuli, apt.
w Radomyślu koło Tarnowa.
Cena 70 ot. za szklak.
Do nabycia w każdej większej aptece.
Składy główne: we Lwowie apt. Mikolasa, Krysianowski; w Krakowie apt. Wisniewski, drog. Zoppot i Sp.; w Podgórzu apt. Dyonizy Matula; w Kopyczynie apt. Rader; w Tarnowie apt. Sokalski; w Gródku apt. Borscheles; w Przemyślu Mankowski pt., w Bielsku apt. Frankl.

Posiadłości lasowe
większe jakoteż i mniejsze na Węgrzech włączając w Galicję, za jakakolwiek bądź nalożoną cenę, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia: G. B. 2801 do Rudolfa Mosse Berlna W. 8, Friedrichstrasse 68.

Pasaż Hausmanna
I. Lwowski 1400

Photo-Plasticon.
Podróż naokoło świata.
Od 9. do 16. stycznia jest do widzenia:
PARYŻ
po oblężeniu w r. 1870/1.
Wstęp 10 centów.

CHOROBY PIERSIOWE
Syrop z pod fosforanu apna
pp. GRIMAULT & Cie. aptekarzy.
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawnia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych, leczy najuporczywsze katary, zagaia tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu, tak rozpacznie nieznosząc dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera i Krysianowskiego. 1887

Ulepszone aparaty. Katalogi bezpłatnie.
FABRYKA
CUKRÓW I HERBATNIKÓW
prowadzona na sposób warszawski, poleca znakomite cukry i herbatniki ogólnie przez moich wielce szanownych odbiorców chwalone i jako najlepsze uznane.
Kilo cukrów deserowych z dr. 1—
Herbatników warszaw. „—80
Owoców kandyzow. „120
Francuskich „150
Czekoladek nadziewan. „120
Karmelków nadziewanych, w 20 smatkach „—50
Jan Höflinger
Lwów, ul. Teatrlna 8, plac św. Ducha.

Ochrona marka:
Kotwica.
Liniment. Gapsici comp.
z apteki Richtera w Pradze, uznano jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
Powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica” z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod zytym imiem w Pradze.

Lekarza pułkowego i fizyka Dr. G. Schmidta sfawy 2143
OLEJ USZNY
usuwa czasową głuchotę, szum w uszach i przetypony słuch nawet w razie zadawienia. Do nabycia po zł. 2— za flaszkę ze sposobem używania tylko w aptece Piotra Mikolasa we Lwowie.

stare i nowe sprz. daję najtaniej
KASY
Emil Welner
WIEN
I. Salzthorgasse 3.

Najlepsze czernidło na świecie.
Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świecące i trwałe, niechaj kupuje
Fernolend'ta czernidło do obuwia, dla jasnego obuwia
tylko Fernolend'ta Crème barwy skórzanej.
Wszędzie do nabycia.
o. k. uprz. fabryka założona w r. 1832 w Wiedniu.
Skład główny: Wlen, I., Schulerstrasse 21.
Z powodu wielu bezwartościowych naśladowieństw należy bacznie uważać na moje nazwisko; st. Fernolend't.
dla czernidła an buty.

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
CYGARETEK i PROSZKU ESPIC
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE
Fumigator do nakładania piernikowego jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób uganów oddychowych — Przewaga w zaprzeczeniu przesady i zapanowaniu — We wszystkich znacznych aptekach, Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 20, ulica Saint-Lazare, 20.
Trzeba wymagać własnoręcznego podpisu na każdej ztore jak obok.

J. Pserhofer'a
Przeczyszczające pigułki
dawno znane, lekko przeczyszczające i przez wielu lekarzy polecane jako środek domowy. — Cena tych pigulek: 1 pudełko o 15 pigułek 21 et., 1 rulon z 6 pudełek 1 zlr. 5 et. — Za poprzedniem nadesłaniem gotówki ceny wraz z opłatą przesyłką: 1 rulon pigulek 1 zlr. 25 et., 2 ruloniki 2 zlr. 80 et., 3 ruloniki 3 zlr. 35 et. 4 ruloniki 4 zlr. 40 et., 5 ruloników 5 zlr. 20 et., 10 ruloników 9 zlr. 20 et. (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy).
Upraszamy wyraźnie żądać: „J. Pserhofera przeczyszczających pigulek”,
i pilnie uważać, aby zarówno na wiezku, jakoteż na sposobie użycia znajdowało się nazwisko J. Pserhofer, i to w ozerwonym kolorze.
Pigułki te są te same, które od wielu dziejsetek lat znane są publiczności pod nazwą: „J. Pserhofera pigułki przeczyszczające krew” i te same nabyć można: 2362
J. Pserhofer'a
apteka „zum goldenen Reichsapfel“
Wlen, I., Singerstrasse Nr. 15.

Piecoo nieustannem palowisku
z płomieniem
i także same kominki
(system Geburth)
do oepalania zwykłym węglem kamiennym. Raz zapalone, ni gasną przez całe miesiące, a mogą być też używ ne do codziennego podpalania z trwałością ogrzewania na 100 godzin. Niezrównane pod względem przyjemności dla swej prostoty nie wymagają usług, i są o 50% oszczędniejsze od pieców antycypowych. Najlepsze piece do na-Petniania i regulowania od prostych do najwspanialszych.
R. GEBURTH
c. i k. nadw. mazylnista
Wiedeń, VII., Kaiserstrasse Nr. 71.

Do siewu wiosennego
dostarcza
Bank rolniczy we Lwowie
z gwarancją za siłę kielkowania i czystość
pod kontrolą stacyi doświadczalnej w Dublanach
bez kaniarki koniecznej, lucernę oryginalną, Provence, tymotkę, wszelkie nasiona traw, sporek, łubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński zab oryginalny amerykański i węgierski, oraz nowy gatunek konińskiego zębu „złoty”, kukurudzę pastewną: Plugetto, Cinquantino, pszenicę jarą i przewódkę, żyto jare, owies, hreczkę, proso i t. d.

Losy na pomnik księcia Eugeniusza.
Główna wygrana
75.000 koron.
Ciągnięcie 11. lutego.
Losy po 50 et. polecają: M. Jonasz, Kitz & Stoff, M. Klarfeld, Kornann & Feigenbaum, Gustav Max, Samuely & Landau, Sebellenberg i Kreysser.

Kostiumy maskaradowe z materyi
najlepszego gatunku atlasowej satyny, albo z innej dobrej materyi najlepiej uszyte.
Za kompletne nbranie „Gigeri” zlr. 3-80, klowna, zakonnika, niedźwiedzia, anglika, żyda polskiego etc. za sztukę zlr. 3 do 6 zlr. W grupach taniej.
Ordery kotylionowe
za 100 sztuk 60 et. Kotylionowe ordery sortowane, koperta zawierająca 4 sztuki od 3 do 20 et.
Dla żartobliwych tomboli i bazarów
największy wybór mniej modnych a jednak zupełnie dobrych przedmiotów, między którymi niezmiernie efektowne i wartościowe, za 100 sztuk zlr. 4, 8, 10 do 100 zlr.
Najnowsze zajmujące tury kotylionowe
w wielkim wyborze. Kolejowe najlepiej wybrane 6 sztuk 3 i 5 zlr., 12 sztuk 5 do 30 zlr.
Śmieszne i żartobliwe instrumenta muzyczne
bigotfony dla komednej kapeli. Dla 6 mężczyzn zlr. 2-50, dla 12 mężczyzn zlr. 4-80.
Odnaki metalowe i emaliowane dla komitetów i towarzyszt.
Dary dla Pań w pawabnych wzorach na żądanie do przegłndnięcia.
Bogato ilustrowany katalog gratis.
Rix' Fasching-Versandt, Wien, II. Praterstrasse 16.
Telefon 2399. — Adres telegramu: Rix, Wien II. 1349

Tysiące rodzin
piją
z upodobaniem
co dzień
Kathreiner
Kneippowską kawę słodową
Wolne od składników kawy zwyczajnej zdrowiu szkodliwych
Kathreiner Kneippowska kawa słodowa jest jedyna, która posiada jej zapach i ulubiony smak. Podmlecając apetyt i bądąc łatwo strawną, Kathreiner Kneippowska kawa słodowa okazała się już zaraz przed laty korzystną dla dorosłych i dla dzieci. Wyborna jako dodatek do kawy ziarnistej i bardzo polecenia godna w miejsce tejże. Ze względu na zdrowie i oszczędność prawdziwy Kathreiner powinienby się znajdować w każdym domu.
Ostrzeżenie przed lichymi naśladowieństwami.

Tylko prawdziwe
Molla Proszki Seidlickie. jeżeli na etykietce każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Moll.
Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.
Palszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zlr. waluty austr.
Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i samknięte plombą ołowianą „A. Moll”.
Wódka francuska i sól Molla jest najcenniejszym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający do weterania przeciw rwanu w ożonkach i innym przypadkom powstającym skutkiem napiętnienia, dająca wzmacniającą na nyszkuty i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.
Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.
Uprrasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLL i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.
SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt. Z. Rucker apt.; St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

VII.
„Rocznik asekuracyjno-ekonomiczny”
jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 3 korony za oprawny egzemplarz.
Rocznik VII. zawiera prace: Dyr. Baranowskiego, prof. Blautha, rektora Gostkowskiego, Bolesława Lewickiego, T. Merunowicza, A. Misigiewicza, dr. Małaczyńskiego i i.

JAN IHNATOWICZ
poleca
niezawodne, wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam.
MANDINA usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów itp. flakon 25
APSEINA wywiera plamy tute z materyi jedwabnych korowych 25
ACETINA usuwa plamy alkaliczne i moczowe, flakonik 25
BENZOLINA wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakonik masy 20 et. 30
BIAZYLLINA prawnie w brazylijskie materye czarne wypłukując pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet 08
ETILINA usuwa plamy powstałe z podgór, a farb aniliny, wycieków, lakierów i smół flakon 25
JAVELINA wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, flakon 30
KWASEK w lasoczkach używa się do czyszczenia palców z aramentu, lasoczek 05
Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11.
W Krakowie Sukenie 1. 20. — W Czerniowcach Rynek 1. 2. 81